

Rudi Garcia udzielił wywiadu dla francuskiej telewizji *Television Française* 1. Dziś rano pojawił się wywiad z trenerem Romy w programie *Telefoot*.

Przede wszystkim znajdujesz się daleko od Francji. Francuzi oglądają ciebie z daleka. Jak ci idzie w Romie?

- Dobrze, bardzo dobrze, jestem zadowolony z doświadczenia we Włoszech. Odkryłem i wciąż odkrywam inną piłkę i dużo się uczę.

Kilka dni po derbach Rzymu, jak przeanalizujesz mecz? To było szczególne spotkanie...

- To były bardzo widowiskowe derby. Zakończyło się 2-2, z dwoma golami Lazio zdobytymi w pierwszej połowie i dwoma golami Romy w drugiej odśłonie. Logiczny remis na koniec wyrównanego meczu. Dla wszystkich widzów przed telewizorami i wszystkich kibiców Romy, można powiedzieć, że dla wszystkim pasjonatów, myślę, że derby były piękne.

Co powiedziałeś w przerwie graczom? Na drugą połowę wyszli na boisko z innym nastawieniem: co się stało?

- Powiedziałem jedynie, że dla mnie mecz nie jest skończony, że możemy odrobić stratę i mamy duże szanse. Powiedziałem, żeby zdobyć szybko gola, gdyż w ten sposób możemy całkowicie zmienić psychologię meczu. Zdobyliśmy szybko bramkę, dwie minuty po rozpoczęciu drugiej połowy, mecz zmienił oblicze i byliśmy w stanie przebywać częściej na ich połowie boiska. Wykorzystaliśmy ruch i jakość, rzeczy, których nie udało nam się zrobić w pierwszej połowie. Również Lazio miało świetne okazje w drugiej połowie. Koniec końców mecz był piękny, zespoły były wyrównane, jednak jako trener wolę odrobić wynik z 0-2, niż miałby to zrobić rywal.

Dodatkowo kapitan, symbol Romy, Francesco Totti, zdobył dwa gole.

- Kapitan potrafi zagrywać genialnie, gdyż jest geniuszem. To było interesujące, gdyż po zmianie systemu gry, z przesunięciem Pjanica do przodu, uwolniłem Tottiego. Mógł grać bardziej z przodu, a potrafi być wciąż skuteczny, miał dwie dobre piłki. Drugi gol był widowiskowy, co pokazuje, że Francesco czuje się dobrze pod względem atletycznym i może nadal wyrażać swój geniusz. Poza nim są inni rzymianie i Romaniści, jak Daniele De Rossi i Alessandro Florenzi, dla których derby

są jeszcze bardziej szczegółnym meczem. Stały się też szczególne dla mnie.

Radość z selfie obiegła cały świat. Rozmawialiście o tym?

- Nie. To rzecz, która należy do kapitana: to był gest chwili, spontaniczny, związany z radością po zdobytym голу. Pobiegł pod Curva Sud i chciał zrobić zdjęcie razem z tymi, którzy są sercem kibiców.

Jest bardzo silny sentyment dla rzymian i Romanistów.

- We Włoszech jest trochę różnicy w porównaniu do Francji. Na pewno są drużyny we Francji, których kibice są bardzo gorący i pełni pasji, jednak we Włoszech pasja do piłki jest ważniejsza. Pasja jest mocniejsza, mocniejsze jest też zainteresowanie mediów. Kibice są przytłoczeni miłością do piłki nożnej: jedzą i śpią piłką nożną. Oznacza to, że gdy zespół wygra mogą być bardzo szczęśliwi, gdy przegra, mogą popaść nieco w depresję.

Nie cała stolica kibicuje Romie. To nie zdarza się we Francji, gdzie, dla przykładu, w Paryżu wszyscy kibicują PSG.

- Tak jest, Rzym nie jest wyjątkiem: Mediolan, Turyn, Genua, to funkcjonuje w ten sposób we wszystkich miastach, gdzie są dwie drużyny z Serie A. We Francji tego nie ma: to szczególna rzecz, jedna z odkrytych przeze mnie.

Jesteś zagranicznym trenerem, jednak kibice Romy nie uznają ciebie za "Francuza", ale za "Romanistę".

- To najlepsza nagroda, jaką mogli mi dać kibice: uznawanie mnie za jednego z nich. To zaszczyt. Podczas pierwszego sezonu pracowałem, aby uzyskać jak najlepszy wynik, aby nadać tożsamość drużynie i zrealizować projekt razem z prezydentem Pallottą i włoskim dyrektorstwem, zdobył tytuł z AS Romą. Nie jest łatwo, gdyż konkurencja we Włoszech jest bardzo ciężka. Jest przede wszystkim Juventus, ale również Neapoli, dwa zespoły z Mediolanu, Fiorentina: silne drużyny, które sprawiają, że rozgrywki są ciężkie. Mamy wielkie ambicje, spisać się lepiej od drugiego miejsca w poprzednim sezonie. Dla historii Romy chcę wygrać, chcemy wygrać przynajmniej jedno z trzech rozgrywek, w których wciąż uczestniczymy.

Określiliście główny cel? Jest nim scudetto?

- Mamy trzy turnieje do rozegrania: Coppa Italia, Ligę Europy i Serie A. Zatem musimy spróbować zająć najwyżej na wszystkich frontach i dać z siebie maksimum, aby zdobyć tytuł. Najważniejsze jest oczywiście scudetto, gdyż jest nagrodą za całą pracę wykonaną na długim dystansie. Mam wielkie pragnienie wygrania ligi: Roma zdobyła trzy mistrzostwa, to zbyt mało dla takiego klubu jak ten. Nie potrafię sobie wyobrazić, co może się wydarzyć jeśli zdobędziemy tytuł. Zobaczymy czy uda się nam to osiągnąć.

Zobaczymy ciebie wkrótce ponownie we Francji?

- Nie, naprawdę. Otworzyłem nowy stadion w Lille, chcę zrobić to samo w Rzymie: w dwa i pół roku będzie gotowy, mam nadal czas, aby pracować. Kierownictwo Romy stworzyło projekt, aby przekształcić Romę w wielki klub europejski. W tym sezonie mamy bardziej konkurencyjną drużynę niż w poprzednim. Graliśmy w Lidze Mistrzów w grupie z mistrzem Niemiec i mistrzem Anglii i zajęliśmy trzecie miejsce. Teraz myślimy o dalszym rozwoju: jesteśmy na dobrej drodze.

Autor: abruzzii